

Maj, Nr 5/2021 (224)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku



*Otwórz swoje usta w obronie niemego
i w sprawie wszystkich opuszczonych.*

Prz 31,8



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL **25160014621816836860000001**

KOD SWIFT: PPABPLPK

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. 00 48 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich

Słowo duszpasterza



ks. Wojciech Froehlich

*Proboszcz parafii
w Słupsku*

*Otwórz swoje usta w obronie
niemego i w sprawie wszystkich
opuszczonych.*
Prz 31,8

Drodzy Parafianie!

Maj rozkwita w pełni. Pachnie nie tylko *Saska Kępa*, jak śpiewa Maryla Rodowicz, ale wszędzie wokół poczuć można jak nasze zmysły cieszy będąca w pełni rozkwitu przyroda. Tzw. majówki zawsze wiązały się z czerpaniem całymi garściami z jej pięknych *okoliczności*. W tym roku z pewnością będzie nieco inaczej, choć mam nadzieję, że w miarę możliwości i z Bożym błogosławieństwem będziemy mogli doświadczać piękna Bożego stworzenia niekoniecznie wyłącznie przez okna naszych domów i mieszkań.

Jednak nawet jeśli za oknami kwitną kwiaty, to niekoniecznie jest tak w

życiu każdego człowieka. Szczególnie w czasie pandemicznych ograniczeń, wielu doświadcza poczucia osamotnienia, albo wykorzystania przez innych ze względu na wiek i łatwowierność.

Naszą chrześcijańską powinnością jest temu przeciwdziałać, a przynajmniej możliwie to minimalizować i tym, którzy znajdują się w różnych, często trudnych sytuacjach życiowych, dawać poczucie, że maj choć w jakimś wymiarze, może rozkwitnąć także w ich życiu.

Dziękuję wszystkim za diakonijne zaangażowanie, za dostrzeganie potrzeb innych, za modlitwę i wsparcie. Pamiętajmy, że czasami wykonany telefon, czy rozmowa bardzo wiele znaczą. Niech Bóg przez Ducha Świętego błogosławi każdego z Was.

Z modlitwą
Wasz Duszpasterz

W mocy Ducha

Wszyscy zostali napełnieni duchem Świętym i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Dz 2,4



ks. Wojciech Froehlich

Proboszcz parafii w Słupsku

Drodzy w Chrystusie!

Właśnie mija 10 dni od wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa. W uszach apostołów w tym czasie brzmiały zapewne jeszcze słowa zapewnienia aniołów, którzy pojawili się w Betanii po wniebowstąpieniu: „Ten Jezus, który od was został wzięty do nieba, tak przyjdzie, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.”

Wszystko w ostatnich tygodniach, tam w Jerozolimie, działo się tak szybko. Przyjazd do stolicy, Ostatnia Wieczerza, śmierć na Golgocie i zmartwychwstanie. Później czterdziestodniowy czas radosnych spotkań ze Zmartwychwstałym, aż w końcu cała historia zatacza krąg i Jezus – Mesjasz powraca do nieba, do miejsca swojego pochodzenia. Wraca do Ojca. Jego misja na ziemi zo-

stała wypełniona. Świat za sprawą Jezusa i dzięki Jezusowi poznał Boga, doświadczył ogromu Bożej Miłości, w cudach, uzdrowieniach, wskrzeszeniach, w słowach i gestach Tego, który odegrał najbardziej tragiczną rolę w historii świata.

Uczniowie co prawda znali zapowiedź Jezusa, że na świat przybędzie Duch Prawdy i że zostaną nim zapieczętowani, ale być może było w nich wszystkich jednak trochę z niewiernego Tomasza... Ich wiara musiała być teraz wyjątkowo silna, skoro Bóg postawił przed nimi misję zwiastowania Ewangelii. Już nie chodziło o opowiadanie historii o przygodach z Jezusem, ale chodziło o zwiastowanie z mocą, która zmienia ludzi, pod wpływem której lu-

dzie zaczynają widzieć Boga przez pryzmat Miłości danej im w Jezusie Chrystusie. Apostołowie sami z siebie nie byłiby w stanie sprostać temu zadaniu, dlatego otrzymują wsparcie w osobie obiecanego Ducha Świętego, nazywanego Poczciwcem, którym, jak mówi Jezus, zostaną ochrzczeni i który zstąpi na nich i wezmą Jego moc (Dz 1,5-8). Tylko dzięki obecności Boga w Duchu Świętym, ewangelia może być dalej zwiastowana i może przemieniać ludzkie serca tak jak miało to miejsce w Jerozolimie wówczas, w dniu Zielonych Świąt, gdzie pod wpływem zwiastowania uwierzyło ponad 3 tysiące ludzi. Udzielenie

Apostołom mocy Ducha Świętego odbyło się bardzo spektakularnie, można powiedzieć wręcz sensacyjnie. Gdyby miało to miejsce dzisiaj, to znalazłoby się to na pewno na pierwszych stronach gazet i portali internetowych. Mówiłby o tym cały świat, tak jak to jest przy wyjątkowych wydarzeniach. Dzisiaj mało kto mówi o Świętach Zesłania Ducha Świętego. Może znów w jakimś serwisie informacyjnym usłyszymy, że katolicy obchodzą Święta Zesła-

nia Ducha Świętego i tyle. Boże Narodzenie i Wielkanoc są tu jakby poza konkurencją, bo Święta Zesłania Ducha Świętego nie są „opanierowane” licznymi tradycjami, które bardzo często dla wielu stanowią istotę przeżywania świąt. Warto zatem zadać sobie pytanie: Czym są dla mnie Święta Zesłania Ducha Świętego? Czy mają w ogóle jakieś znaczenie? Czy powodują u



mnie jakąkolwiek refleksję? W czym możemy widzieć rolę działania Ducha Świętego? Jakie są symptomy Jego obecności i działania w naszym życiu?

Niezaprzeczalnym zadaniem i rolą Ducha Świętego jest budowanie Kościoła, czyli wznoszenie duchowej struktury wiary na jedynie prawdziwym fundamencie jakim jest Jezus Chrystus. Duch Święty nie buduje Kościoła Chrystusowego z

przypadkowych, bezdusznych, zimnych kamieni, ale z takich które są wypalane w Jego ogniu, z takich które nie mają być wyłącznie atrapą zasłaniającą ewentualne dziury i braki, ale które swoją obecnością wzmocnią konstrukcję Kościoła. To jest Kościół, który jest wymieniany w Wyznaniu Wiary i który nazywany tam Kościołem powszechnym, apostołskim i świętym.

Chyba od zawsze jest tak, że wielkość niekoniecznie idzie w parze z jakością, dlatego podstawowym miejscem działania Ducha Świętego jest pojedynczy człowiek, jak pisze ap. Paweł w 1 Kor 3,16: *Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boga mieszka w was?* Jako ci, którzy jesteśmy świątynią Ducha Świętego, a więc przez to ludźmi uświęconymi łaską otrzymaną w Chrystusie jesteśmy częścią Kościoła Jezusa Chrystusa i miejscem nie tylko Jego przebywania, ale przede wszystkim działania. Zupełnie niezależnie od denominacji wyznaniowej, bo Duch Święty nie jest dany komuś na wyłączność, On jest jak wiatr i choć samego Go nie widać, to widać skutki Jego działania.

W dniu Zielonych Świąt, w Jerozolimie też nie było widać Ducha, ale czuć było Jego obecność w czymś podobnym do wiatru i widać było znak jego obecności w postaci języ-

ków ognia, które ukazały się nad głowami apostołów, jednak najważniejszym skutkiem działania Ducha Świętego było takie głoszenie Ewangelii, z którego wszyscy zgromadzeni rozumieli o czym apostołowie mówią, niezależnie od tego z jakiej strony świata przyjechali.

Świadectwem obecności Ducha Świętego w świecie jest zatem to, że Ewangelia jest nadal zwiastowana a historia o Jezusie nie jest zapomnianym mitem, ale jest dzięki Duchowi stale żywą i oddziałującą na człowieka prawdą.

Jakość kościoła nie zależy zatem od danych statystycznych i zgromadzonego majątku, ale zależy ona od tego, na ile w kościele polegamy na działaniu Ducha Bożego, na ile otwieramy się na to działanie i na ile rzeczywiście pozwalamy Duchowi Bożemu ingerować w nasze życie tak, abyśmy przynosili owoce Ducha Świętego, o których pisze apostoł Paweł w Ga 5,22 a są nimi: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie. Jeśli owoce te są widoczne w naszym życiu, to jest do świadectwo obecności i działania Ducha Świętego także i dzisiaj, tu i teraz. Czy zatem Święto Zesłania Ducha Świętego ma swoje znaczenie dla nas? Amen.

Prośby modlitewne

Modlitwa, to wsparcie, którego potrzebują nie tylko duchowni i rady parafialne, ale cała wspólnota parafii, czyli wszyscy jej członkowie - od najmłodszych do najstarszych.

Prośby modlitewne:

- *o duchownych naszego Kościoła oraz o rady parafialne, jak również wszystkich zaangażowanych w dzieło diakonii i misji, by Duch Święty był obecny w zwiastowaniu Ewangelii słowem i czynem;*
- *o kraje szczególnie dotknięte przez epidemię COVID 19 ze względu na problemy gospodarcze, społeczne i polityczne, gdzie nawet zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych nie jest łatwe ani oczywiste;*
- *o tych, którym pandemia i ograniczenia z nią związane zabrały środki do życia;*
- *o osoby starsze, które są szczególnie narażone na zarażenie i o pracowników służby zdrowia, którzy pracują pod dużym obciążeniem;*
- *o młodzież przygotowującą się do konfirmacji;*
- *o chrześcijan, którzy doświadczają wrogości i prześladowań za przyznawanie się do wiary;*
- *o chorych, samotnych, opuszczonych i o wszystkich, którzy przeżywają trudne momenty swojego życia;*
- *o osoby zagubione i poszukujące sensu życia;*
- *o nasze parafialne inicjatywy i projekty oraz wszystkich naszych partnerów, którzy pomagają nam w ich realizacji w szczególności o prace remontowe w Centrum Diakonii i Dialogu*
- *o tych, którzy doświadczyli zła ze strony kościoła*
- *o ludzi wykluczonych społecznie oraz o wszystkich, którzy starają się przeciwdziałać temu wykluczeniu.*

Wormacja 1521 - Świat 2021: Lutrowy moment

*Jaki jest twój Lutrowy moment?
Czym jest śmiałość i odwaga?
Pod tymi hasłami Kościoły
ewangelickie w Niemczech i w
wielu miejscach na świecie,
upamiętniają jedno z
najważniejszych wydarzeń
Reformacji – wystąpienie ks.
Marcina Lutra przed cesarzem
Karolem V na sejmie w
Wormacji. To wydarzenie jest
wyjątkowe – nikt nie neguje jego
historyczności i przede
wszystkim przełomu, jakim było.*

z pewnością mit założycielski walki o wolność słowa i prawa do sprzeciwu łączącego się z prawem do samodzielnego myślenia, zajęcia stanowiska i podjęcia polemiki. W jakiejś mierze również narodziny współczesnej kultury sporu, w której autorytety, także te kościelne, a może szczególnie te kościelne, nie mogą z automatu rościć sobie prawa do nieomylności zdefiniowanej wprost czy przemycanej pod pozorem oczywistości czy walki o tzw. dobro Kościoła.

Świat 500 lat temu

Wydarzenia, które wspominamy, rozgrywały się w czasach niezwykle niespokojnych, jakby



Wormacja 1521 to wydarzenie medialne pod każdym względem,

na zakręcie historii, gdy kończy się stare, a zaczyna nowe. W 1521 roku jest nowy, młody monarcha,

zaledwie 19-letni Karol V Habsburg z jasnym programem polityczno-religijnym zreformowania cesarstwa, stworzenia dobrze naoliwionej maszyny polityczno-gospodarczej, a także militarnej wobec zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych. Ważnym elementem tych planów jest religijna podbudowa, potęga Kościoła rzymskiego, na której – za sprawą augustiańskiego profesora z Wittenbergi – pojawiły się znaczące rysy o trudnych do przewidzenia konsekwencjach.

Spin doktor Luter

Luter nie był już anonimowym, złąknionym mnichem z saksońskiej dziury – jak określano Wittenbergę. Był już kimś zupełnie innym, gdy w 1518 roku leżał plackiem przed legatem papieskim Kajetanem, choć już wtedy pokazał, że swoje zdanie ma i potrafi się postawić. Po drodze była nie do końca udana dysputa z Johannesem Eckiem (1519), a jeszcze wcześniej sukces w Heidelbergu (1518) i trzy wielkie, reformacyjne pisma z 1520 roku, które przeniosły Lutra na zupełnie inny poziom polemiki – zarówno co do treści, jak i oddziaływania.

Gdy więc w 1521 roku – po wielu zakulisowych sporach proceduralno-politycznych – Luter dostał wezwanie na sejm w Wormacji wraz z listem żelaznym, był postacią nie tylko ogólnoniemiecką, ale i paneuropejską, właściwie gwiazdą, idolem mas, kimś, kto doskonale wiedział, jak posługiwać się nowymi – wówczas – mediami, jak nimi kierować, co i gdzie napisać, aby słowa miały moc, gdzie przycisnąć lub musnąć, aby oczekiwany efekt był osiągnięty. Może i jest nieco patosu i przesady w słowach, kreujących Lutra na reformacyjnego spin doktora, specjalistę od PR-u i świata mediów, a może właśnie nie..?

Pochód promocyjny

Dziś wyprawa z Wittenbergi do Wormacji zajmuje, przy sprzyjających połączeniach kolejowych, zaledwie pięć godzin, w ciągu których pokonuje się nieco ponad 500 kilometrów. 500 lat temu Lutrowi podróż zajęła 14 dni. Transport sponsorowało miasto i uniwersytet, które wyasygnowały odpowiednią kwotę na noclegi, ochronę i koszty osób towarzyszących, w tym prawnika.

W tej ‘podróży służbowej i promocyjnej’ – poza drobnymi wyjątkami – Luter witany był entuzjastycznie. Kościoły – co dziś, nie tylko z przyczyn pandemicznych wydaje się niewyobrażalne – pękały w szwach. Każdy chciał zobaczyć mnicha, który rzucił wyzwanie hierarchii, a papieża nazwał antychrystem. Już sama podróż była wydarzeniem medialnym, bo tam, gdzie pojawiał się Luter, pojawiały się druki ulotne, plakaty – w większości jego zwolenników. W dużych i małych miastach Lutra witały tłumy i choć nie było możliwości zrobienia selfie to każdy, kto chciał, mógł zobaczyć reformatora na własne oczy i posłuchać jego kazań. Wszystko było na bieżąco opisywane i przekazywane dalej – dokładnie tak jak dziś za pomocą Twittera.

Gdy 16 kwietnia 1521 roku Luter wreszcie dotarł do Wormacji sytuacja z wiwatującym tłumem powtórzyła się, co oczywiście nie umknęło uwadze przedstawicielom cesarza i papieża. Pierwsze przesłuchanie

przed cesarzem odbyło się następnego dnia i wizerunkowo Luter nie zapunktował. Mówił cicho, ledwo można było go zrozumieć. Luter miał nadzieję na polemikę, zderzenie argumentów ‘za’ i ‘przeciw’. Wezwany przed cesarskie oblicze został zapytany, czy rozpoznaje swoje dzieła? Na żądanie saskiej strony odczytano na głos ich tytuły. Gdy Luter potwierdził, zażądano odwołania poglądów.

Warto przypomnieć: Luter był już wtedy uznany za heretyka, a na dodatek popełnił przestępstwo



Drzeworyt z 1557 r. z tekstami: „Niechaj odczytają tytuły.” oraz „Tak stoję i nie mogę inaczej; niech mnie Bóg wspomaga. Amen.”

paląc papieską bullę i prawo kanoniczne. Ku zaskoczeniu publiczności Luter poprosił o dzień zastano-

wienia – przeciwnicy z legatem papieskim Girolamo Aleandrem zacierali ręce, spodziewali się mocnego uderzenia, gdy tymcza-

stynny historyk dziejów reformacji prof. Thomas Kaufmann w jubileuszowym wykładzie na 500-lecie wydarzeń

Pomnik Lutra w Wormacji
(największy na świecie)
pocztówka z 1902 r



sem zobaczyli mówiącego coś niepewnie i pod nosem przestraszonego mnicha.

Rozczarowania nie ukrywał również protektor Lutra elektor Fryderyk Mądry, który zobaczył wówczas Lutra po raz pierwszy.

Drukarski tubylec

W kwaterze delegacji saksońskiej, którą Luter dzielił wraz z innymi osobami, nie nastąpiła jednak krępująca cisza. W liście do wiedeńskiego humanisty Cuspiniana Luter pisał, że nie ustąpi „ani na jotę”. Jak podkreśla

w Wormacji, fakt, że Luter poprosił o czas refleksji nie oznacza bynajmniej, że walczył z myślą o odwołaniu poglądów. – Luter był szczerze zaskoczony i także przerażony, że otrzymał jedynie możliwość przyznania się do swoich pism i wyrzeczenia się swojej nauki i to bez jakiegokolwiek szansy wyjaśnienia swojego stanowiska i przedyskutowania go. Dla niego było jasne: miał złe karty, którymi musiał ugrać coś dobrego.

Prof. Kaufmann wskazuje na istotną okoliczność: Luter sfor-

mułował swoje przemówienie obronne na piśmie, a pomagał mu prawnik Hieronim Schurf. Władze zakazały Lutrowi pisania obrony, więc już sam ten fakt był złamaniem kolejnego zakazu. Luter nauczył się tekstu na pamięć i ledwo opuścił Wormację, odpisy przemowy jechały już do drukarni w Wittenberdze i Hagenau, a stamtąd na całą Europę! Kaufmann podkreśla medialny geniusz Lutra, określając go mianem printing native (drukarski tubylec), kogoś kto instynktownie czuje potrzebę chwili, kto „urodził się z drukiem w rękę” wie, że od tego wiele albo i wszystko zależy ‘drukuj albo giń’ jakby w analogii do dzisiejszych cyfrowych tubylców versus cyfrowych imigrantów.

Czasowe dogranie publikacji wraz z jej kolportażem sprawiły, że przemówienie Lutra przed cesarzem z kolejnego dnia, a więc 18 kwietnia, potwierdziły, że przynajmniej od 1518 roku, Luter był najczęściej czytany autorem. Mało tego, aż 120 osobnych druków informowało o wormackim wystąpieniu.

- O żadnym innym wydarzeniu, odkryciu, żadnej bitwie czy koronacji króla, ani też żadnych szlacheckich narodzinach, ani też pogromie Żydów, tudzież kometach i innych znakach na niebie nie napisano wówczas tyle, co o Lutrze w Wormacji – stwierdza prof. Thomas Kaufmann.

Tak oto stoję..?

Co więc powiedział Luter? Gra na czas związana z niespodziewaną sytuacją przyniosła skutek. Luter przyszedł 18 kwietnia przygotowany i w zupełnie innej formie. Powtórzono wobec niego oczekiwanie, by odwołał pisma. Luter wpierw dokonał ich charak-



Stefan Norblin *Marcin Luter na Sejmie w Wormacji* (1930)

terystyki, dzieląc je na trzy grupy – tych, które również jego przeciwnicy czytają i szanują, tych przeciwko papiestwu i w końcu tych, w których może i był zbyt ostry, ale w odniesieniu do wszystkich stwierdził jednoznacznie: *nie odwołam*.

Wtedy też padają słynne słowa: „Dopóki moje sumienie jest we władzy słowa Bożego, nie chcę ani nie mogę niczego odwołać, ponieważ czynienie czegokolwiek wbrew sumieniu jest niepewne i zagrażające zbawieniu. Boże, pomóż! Amen.” (wg. tłumaczenia książki Heinza Schillinga, Marcin Luter. Buntownik w czasach przełomu).

W protokołach sejmowych nie ma mowy o słynnym „Tak oto stoję inaczej nie mogę”. Słowa te, będące prawdopodobnie późniejszym dodatkiem redaktorów, pojawiają się dopiero w drugim tomie łacińskiego wydania pism Lutra w 1546 roku, a więc w roku śmierci reformatora.

Publikacja firmowana była przez Melanchtona, którego jednak w Wormacji nie było. Legendarne słowa nie ujmują jednak nic oryginalnej wypowiedzi, choć na pewno wzmacniają i podsumowują ich przekaz: Tak oto stoję, jestem związany sumieniem, chcę wypowiedzieć

swoje zdanie, gdyż inaczej nie byłbym uczciwy wobec siebie, a jeśli się mylę to mi to udowodnijcie. [...]

Oczywiście, słowa Lutra, jego wystąpienie to w jakiejś mierze narodziny i pochwała indywidualizmu i indywidualnej odpowiedzialności, co słusznie postrzegane jest za wielki sukces i jednocześnie przekleństwo protestantyzmu. A jednak te same słowa mają też ogromny potencjał wspólnotowy.



Znaczek z 1971 r.

'Nie' dla zakazu myślenia

Najpóźniej od Wormacji – przynajmniej w przestrzeni Kościoła ewangelickiego – nie może obowiązywać zakaz myślenia i pochwała hierarchicznej przemocy słowem i czynem. Oczywiście, takie podejście wprowadza Kościół z prze-

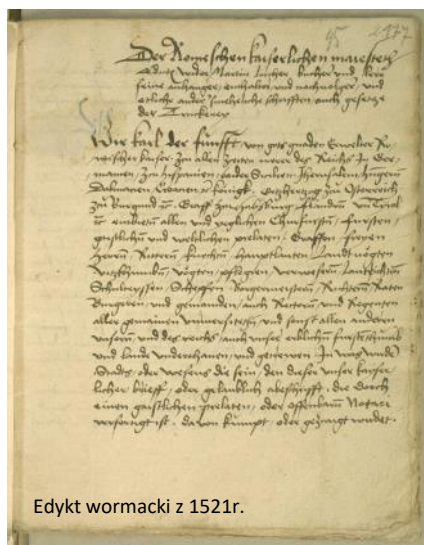
strzeni komfortu, czasami instytucjonalnej jedności, w której wszystko jest uregulowane, decydenci są wskazani, a trajektorie myślenia przypominają bardziej tor wyścigowy niż sieć autostrad w różnych kierunkach.

Wystąpienie Lutra było dla wielu wybitnych postaci w historii inspiracją do stanięcia po stronie prawdy i posłuszeństwa wobec Ewangelii tak, jak ją w najlepszej wierze rozumiały dane postaci – czy to bojownicy o prawa obywatelskie w RPA czy pastor Martin Luther King, czy wielu innych – (bez)imiennych osób – stojących wobec świeckich i duchow(n)ych inkwizycji, którzy przytłoczeni splendorem i autorytetem, znajdują w sobie siłę, by wypowiedzieć głośno swoją opinię.

Sam Luter, który im był starszy, tym coraz bardziej koloryzowaną wersję wormackich wydarzeń przedstawiał, nie zawsze dobrze z tej wolności sumienia i słowa korzystał. Podobnie i dziś wolność słowa i odwaga nie zawsze łączą się z zachowaniami jednoznacznie pozytywnymi i nierzadko bywają zasłoną do rozpylania wrogości i nienawiści.

Epilog

Efektom sejmu w Wormacji był tzw. edykt wormacki, skazujący Lutra na banicję (wygnanie i wyjęcie spod prawa), a na spalenie jego pisma. Dokument cesarz Karol V podpisał 26 maja 1521 roku w katedrze wormackiej.



Edykt wormacki z 1521r.

Co ciekawe, dziś w sklepiu katedralnym (świątynia jest do dziś rzymskokatolicka) można kupić wiele pamiątek związanych z wydarzeniem.

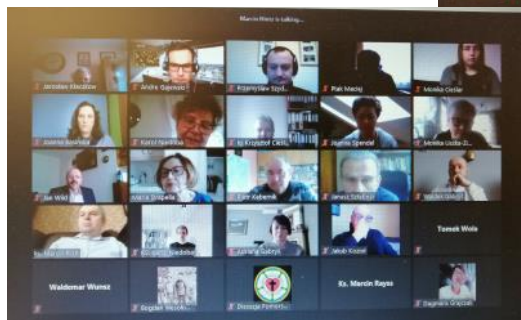
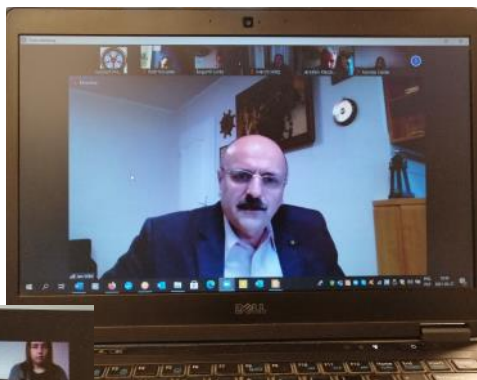
Gdy Luter wracał z Wormacji do Wittenbergi upozorowano jego porwanie i w tajemnicy przewieziono na Wartburg, ale to już inna historia...

Publikacja za zgodą: www.ewangelicy.pl
Luter znów zabrzmi w Wormacji

O tym, co za nami

Ostatni czas nie obfituje zbyt wiele w wydarzenia, które moglibyśmy umieścić w tej rubryce. Najchętniej napisalibyśmy ZA NAMI PANDEMIA! Na to jednak będzie jeszcze trzeba poczekać. Niemniej jednak w ostatnim miesiącu oprócz stałych lekcji religii i spotkań dla osób przygotowujących się do wstąpienia do Kościoła EA miał miejsce **Synod Diece-**

cej w ramach partnerstwa z Kościołem Północnych Niemiec. W spotkaniu uczestniczył następca ks. Tuve



Gerrit Marx. Podczas spotkania omawiano m.in. program spotkania gremiów kierowniczych, które odbędzie się w październiku 2021. Gośćmi spotkania były panie Anna Wrześcińska, Agnieszka

Godfrejów-Tarnogórska i Zofia Niemczyk, które przedstawiły sytuację związaną z ostatnią falą strajków w Polsce.

zjalny, podczas którego oprócz preliminarzy i sprawozdań, kilku członków Synodu przedstawiło jak kształtuje się życie parafialne w różnych regionach Diecezji. O Pomorzu Zachodnim mówił Jan Wild, kurator naszej Parafii. Synod odbył się 27 marca br.

16 kwietnia odbyło się **spotkanie grupy roboczej** działają-



Okna pamięci przemawiają



Na ścianie po prawej stronie prezbiterium kościoła św. Krzyża w Słupsku wiszą dwa nietypowe okna, przez które nie sposób dostrzec cokolwiek na zewnątrz.

Znalazły się w tym miejscu w 2011 roku, choć pierwotnie znajdowały się w zakrystii. W trakcie remontu w latach 2003-2005 zostały zdemontowane i zmagazynowane na wieży, skąd trafiły do warsztatu stolarskiego Józefa Maciejewskiego. Tam przeszły gruntowną renowację.

To jedyne oryginalne okna, jakie zachowały się w budynku, co czyni z nich niemych świadków historii kościoła. Okna te nie tylko świadczą o dziedzictwie materialnym parafii, ale także o dorobku teologicznym i duchowym.

9 listopada 2019 roku podczas nabożeństwa upamiętniającego 160 rocznicę wybudowania kościoła, poświęcono zabytkowe okna wraz z dołączonymi do nich tabliczkami upamiętniającymi 15 duchownych, którzy pełnili w nim służbę duszpasterską.

W Informatorze Parafialnym prezentujemy sylwetki duszpasterzy pełniących swoją służbę w murach słupskiego kościoła na przestrzeni 160 lat.



Ksiądz Mirosław Sikora

W czternastym oknie pamięci zawieszono tabliczkę poświęconą ks. Mirosławowi Sikorze, słupskiemu duszpasterzowi ewangelickiemu w latach 1991-2002.

Urodził się 13 grudnia 1963 r. w Cieszynie (woj. śląskie), w 1988 roku ukończył Wydział Teologii ChAT (sekcja ewangelicka). Pracę magisterską poświęcił Roli Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w kształtowaniu świadomości narodowej

na Śląsku Cieszyńskim. Praca liczy 87 stron, a jej promotorem był ks. dr Henryk Czembor.

Po studiach - w latach 1988-1991 - pracował w Bad Kreuznach (Niemcy) w jednym z obozów przesiedleńczych, gdzie udzielał pomocy (m.in. socjalnej) przesiedleńcom z różnych krajów.

13 października 1991 r. w kościele ap. Jakuba Starszego w Ustroniu został ordynowany na duchownego Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Od 15 października 1991 r. był duszpasterzem (jako wikariusz diecezjalny) zborów niepolskich (niemieckojęzycznych) z siedzibą w Słupsku. Ponadto w dniach 20 lipca – 2 sierpnia 1992 r. sprawował opiekę duszpasterską na kościelnym obozie językowym w Wiśle Jaworniku. Zbory niemieckie na Pomorzu Środkowym skupiały wówczas 370 wiernych (Białogard – 34, Gardna Wielka – 23, Główny-





ce – 22, Koszalin – 43, Rokity – 17, Słupsk – 122, Świdwin – 31, Szczecinek – 48, Wołcza Wielka – 30). Po likwidacji duszpasterstwa dla mniejszości niemieckiej od 1 lutego 1993 r. był wikariuszem, a następnie od 1 stycznia 1995 r. został mianowany administratorem PEA w Koszalinie (niemickojęzycznej) z siedzibą w Słupsku. Parafia ta, oprócz zboru centralnego w Słupsku, obejmowała zbory filialne w Białogardzie, Gardnie Wielkiej, Główniczach, Koszalinie, Rokicach, Szczecinku, Świdwinie (polskojęzyczny) i Wołczy Wielkiej, koło Miastka.

Od 1 listopada 1997 r. administrował równocześnie dwiema parafiami: Koszalin i Słupsk. Wcześniej PEA Słupsk miała charakter polskojęzyczny i oprócz zboru słupskiego obejmowała filiały w Koszalinie i Lęborku. I właśnie od 1 listopada 1997 roku z polskojęzycznej PEA Słupsk wyodrębniono filiał Koszalin i przyłączono do PEA Koszalin,

a zbory niemieckie w Gardnie Wielkiej, Główniczach, Rokicach i Słupsku podporządkowano PEA Słupsk. Od tego momentu obie parafie mają charakter dwujęzyczny.



Do pomocy na terenie województwa koszalińskiego przydzielono mu wówczas wikariusza ks. Janusza Staszczaka (pierwszy egzamin

kościelny 16 XII 1997 r. w Warszawie, ordynowany 1 lutego 1998 r. w Tychach). W 1999 r. koszalińska parafia ewangelicka otrzymała na własność od władz miejskich kaplicę św. Gertrudy, a w 2001 r. dzięki wsparciu Fundacji Rity von Gaudecker zakupiła budynek, który przeznaczono na potrzeby diakonijne. W tym samym roku na terenie parafii odbył się XV Diecezjalny Zjazd Chórów.

W słupekiej parafii w marcu 2000 r. z powodu reorganizacji przeprowadzono w ramach dwóch okręgów wybory Rady Parafialnej. Pierwszy okręg obejmował słupecki zbór polskojęzyczny i filiał w Lęborku, drugi - słupecki zbór niemieckojęzyczny oraz filiały: Gardna Wielka, Głównyże i Rokity. W I okręgu uprawnionych do głosowania było 93 parafian (Lębork - 27, Słupsk - 66), w II okręgu - 144 zbowników (Gardna

Wielka - 19, Głównyże - 19, Rokity - 10, Słupsk - 96). Członkami Rady Parafialnej zostali wybrani:



Nelly Czupajło, Elżbieta Greinke, Zygfryd Markwart (okręg I), Halina Bukowska, Liselotte Hordejuk, Detlef Rach i Christa Treichel (okręg II).

W 2000 roku słupecka PEA w ramach rekompensaty otrzymała



dużą kamienicę przy ul. Drewnianej, dawną siedzibę wojewódzkiego SANEPID-u. Od 2001 r. w słupskiej parafii powstała Komisja Remontowa, która we współpracy z Radą Parafialną rozpoczęła gromadzenie środków oraz prace remontowe w kościele św. Krzyża. Ks. M. Sikora zainicjował tzw. nabożeństwa czytane prowadzone w kościele św. Krzyża przez świeckich lektorów, m.in. Zygryda Markwarta, Piotra Mańkę, Elżbietę Greinke i Christę Treichel.

4 września 1994 r. dokonał poświęcenia prywatnej kaplicy ewangelickiej w Gardnie Wielkiej, udostępnianej na potrzeby miej-

scowego filiału. Wcześniej nabożeństwa odbywały się w mieszkaniach gardneńskich zborowników. Brał udział w bardzo licznych uroczystościach upamiętniających dawnych niemieckich mieszkańców Pomorza (m.in. w Budowie, Darłowie, Gardnie Wielkiej, Jaworach, Łebie, Łubnie, Słupsku, Smołdzinie, Włynkowie). Kontynuował organizację parafialnych pikników w Machowinie. W 1998 r. był inicjatorem i głównym organizatorem I Ekumenicznej Spartakiady Sportowej w Słupsku na obiektach sportowych przy ul. Rybackiej. W 1999 r. pierwszy słupski parafianin roz-



począł studia w zakresie teologii ewangelickiej na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

21 października 2000 r. wspólnie z rzymskokatolickimi biskupami: ordynariuszem Janem Śrutwą i sufraganiem Ireneuszem Pękal-skim oraz ks. Mariuszem Synakiem (Parafia prawosławna) i ks. dziekanem Bogdanem Pipką (Parafia grekokatolicka) zasadził w słupskim Parku Waldorffa trzy dęby na tysiąclecie utworzenia biskupstwa w Kołobrzegu. Ponadto w latach 2001-2002 był diecezjalnym kapelanem Ewangelickiego Duszpasterstwa Więziennego.



Od 2002 r. jest proboszczem PEA w Rybniku. 19 czerwca 2014 roku został członkiem Zarządu Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa, a od 20 czerwca 2019 r. sekretarzem BPGA.

Żona Henrietta zd. Front w Słupsku pracowała jako nauczycielka w Miejskim Przedszkolu nr 1, a w Rybniku została dyrektorką Przedszkola nr 14 im. Janusza Korczaka. Mają dwoje dzieci: Sarę i Tymoteusza. Na łamach rybnickiej prasy można odnaleźć informacje o ks. M. Sikorze, że w wolnych chwilach gra w tenisa, siatkówkę, w zimie jeździ na nartach. Lubi posłuchać dobrej muzyki. Ulubiony zespół: Pink Floyd.

Czas jego służby kościelnej na Pomorzu Środkowym to okres ważnych zmian organizacyjnych w Kościele ewangelickim, szczególnie dla zborów niemieckich. W miejsce dotychczasowych podziałów parafialnych o charakterze językowym na Pomorzu wprowadzono podział terytorialny.

Jan Wild

Na zdjęciach:

1. z parafianami w Lubece (1993)
2. z konfirmanami przed kościołem (2000)
3. podczas jubileuszu konfirmacji (2000)
4. wprowadzenie Rady Parafialnej (2001)
5. wycieczka do Warcina (2002)
6. pożegnanie w kościele św. Krzyża (2002)
7. na spotkaniu ze słupszczanami w Rybniku (2004)



EKUMENICZNE WAKACJE

ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA I WYCIEZKI O CHARAKTERZE EKUMENICZNYM
PROJEKT DLA OSÓB 60+
WYJAZD DO KOŚCIOŁÓW POKOJU NA ŚLĄSK
WYJAZD NA PRAWOSŁAWNE PODLASIE
MOŻLIWOŚĆ DOŁĄCZENIA OSÓB 60-
REALIZACJA NASTĄPI I KOSZTY UCZESTNICTWA ZOSTANĄ PODANE PO AKCEPTACJI PROJEKTU PRZEZ POMORSKI URZĄD MARSZAŁKOWSKI.

KONFERENCJA DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁEK NIEDZIELNYCH

22.05.2021 | godziny 10.00-14.00 | Zoom

temat
Praca z dziećmi
metodą Godly Play

rozważanie
ks. Dariusz Dawid

wykład
Agnieszka
Godfrejów-Tarnogórska

ZAPISY DO 18 MAJA NA
WWW.CME.ORG.PL



CYKL
SPOTKAŃ
W 2021

Zarząd Bratniej Pomocy
im. Gustawa Adolfa informuje,
że Walny Zjazd BPGA w roku
2021 został zaplanowany na dzień



3.06.2021 roku

w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w
Mikołajkach (diecezja mazurska).



W 2. połowie stycznia 2023 roku planujemy zorganizowanie ewangelickiej pielgrzymki do Izraela. Jeśli jesteś zainteresowana/y wzięciem udziału w takim przedsięwzięciu to zapraszamy do kontaktu pod numerem 605 556 749.





„Wtedy Pan poruszył ducha Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judei, i ducha arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka, i ducha całej reszty ludu, tak że przyszli i podjęli pracę koło domu Pana Zastępów, swojego Boga”. Ag 1,14

Odezwa Zarządu BPGA na rok 2021

Drogie Siostry i Bracia w Jezusie Chrystusie!

Nasz Bóg jest Bogiem cudów! On wciąż, nieustająco przez wieki porusza serca całego swojego ludu dla dobrych celów. Tego doświadczyliśmy i my w trakcie zeszłorocznej zbiórki, zorganizowanej z powodu pandemii w całkowitym zamknięciu. Poeta ks. Jan Twardowski w jednym ze swoich wierszy napisał: „kiedy Bóg zamyka drzwi, otwiera okno”. Nie mogliśmy wejść przez drzwi naszych kościołów, ale mogliśmy wspomóc dzieło Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa przez okienka witryn internetowych naszych banków. I to wspomóc w sposób rekordowy! Pozwólcie zatem, że jako zarząd dziękujemy za Waszą hojność, otwartość serc, ale również podtrzymywanie ewangelickiej tradycji Bratniej Pomocy, która pomaga w remontach naszych kościołów i plebanii.

Wierzimy, że i w tym roku Bóg poruszy serca każdej ewangelickiej rodziny. Poruszy, aby połączyć nas w geście solidarności z tymi, którzy zamierzają realizować prace remontowe w wielu parafiach, we wszystkich diecezjach naszego Kościoła.

Chcemy zabezpieczyć i doprowadzić do należytego stanu technicznego nasze kościoły, miejsca „przybytku Bożego”. Jesteśmy pewni, że nie pozostawicie naszego apelu bez odzewu.

Prosimy Was o składanie ofiar i proponujemy dwie możliwości:

Przelew na konto waszej parafii z dopiskiem – „ofiara na BPGA” lub

Złożenie ofiary poprzez system szybkich przelewów znajdujący się na stronie www.bik.luteranie.pl/pl/darowizny.html

Niech Was Bóg błogosławi!

Za zarząd

bp Marcin Makula

Humor z befką

- Miałem sen, że stoję na ambonie i wszyscy jakby śpią.
- Dobrze, ale na szczęście to tylko sen...
- Tak, ale wyobraź sobie, że się obudziłem i rzeczywiście stałem na ambonie...

W przedziale pociągu siedzą naprzeciwko siebie katolicki ksiądz i rabin. Rabin pyta księdza:

- Jaki urząd pełni ksiądz w kościele?
- Jestem obecnie wikarym, ale mogę niedługo zostać proboszczem.

Rabin pyta:

- Aha, a dalej nie ma już awansów?
- Oczywiście, mogę zostać biskupem, a nawet arcybiskupem.

Rabin pyta dalej:

- I na tym koniec, czy jest jeszcze jakaś możliwość?
- Mogę zostać kardynałem, albo nawet papieżem!
- I to wszystko? Pyta dalej rabin.
- No tak, bo przecież Panem Bogiem zostać nie mogę.

Na to rabin szelmowsko:

- A jeden z „naszych” został...

Jak wyjaśnić NIC?

Co jest potężniejsze od Boga?

Na co nie mogą pozwolić sobie najbogatsi ludzie?

Co mają ludzie biedni?

Na co się umiera, jeśli się to nieustannie je?

Opracował ks. W. Froehlich

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY ZŁOŻONE NA RZECZ PARAFII! ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

Składkę można opłacać w kancelarii parafialnej lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna rok imię i nazwisko (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

25160014621816836860000001

Dla innych darowizn obowiązują te same konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej. Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej ZASADY OGÓLNE

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został konfirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić **co najmniej 1%** jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

KALENDARZ OFIAR OGÓLNOKOŚCIELNYCH

1. noworoczna na Fundusz Socjalny: 167,80

2. na Fundusz Stypendialny: 193,00

3. na Diakonię Polską: 160,00

4. na Fundusz Bratniej Pomocy im Gustawa Adolfa:

5. na Domy Opieki (ofiara żniwna):

6. na Fundusz Ewangelizacyjno-Misyjny:

7. Fundusz na Diasporę:

8. Skarbonka Diakonijna: 532,00

PLAN NABOŻEŃSTW NA MAJ/CZERWIEC 2021

DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GARDNA/ GŁÓWCZYCE
02.05 Cantate		10.30		Zapraszamy do Słupska
9.05 Rogate		10.30 	8.30	
13.05 (czwartek) Święto Wniebowstąpienia		16.30 		
16.05 Światowy Dzień Modlitwy		10.30		
23.05 Zesłania Ducha Świętego		10.30 	8.30	
30.05 Święto Trójcy Św.		10.30 		
06.06 1. po Trójcy Św.	9.30	10.30 		Zapraszamy do Słupska
13.06 3. po Trójcy Św.		10.30 	8.30	
20.06 Konfirmacja		10.30 		
27.06 Zakończenie Roku Szkolnego		10.30 	8.30	

